Mateusz Bogucki*

NIEZNANA HYBRYDA DENARA PRINCES POLONIE I NOWY TYP MONETY BOLESŁAWA CHROBREGO

W 1861 roku odkryto skarb wczesnośredniowieczny w miejscowości Tarnowo Pałuckie, koło Łekna. Znalezisko to określane było też jako pochodzące z pobliskiego Wągrowca. Zarejestrowano wtedy 153 monety i fragmenty ozdób srebrnych. Wśród odnalezionych monet zarejestrowano 3 dirhemy, 126 monet niemieckich, w tym 99 denarów Ottona i Adelajdy, 13 denarów krzyżowych I typu oraz 14 monet pochodzących z mennic w Dortmundzie, Kolonii, Magdeburgu, Ratyzbonie i Würzburgu. Ponadto było 20 czeskich denarów Bolesława III oraz 4 monety nieokreślone. Skarb wydatowano na około 1000 r.[1] W 2004 roku grupa kilku osób trafiła na miejsce odkrycia skarbu i znalazła bliżej nieokreśloną liczbę monet, ich fragmentów i ozdób. W sumie udało się zarejestrować 2 całe i 53 fragmenty monet i 3 fragmenty ozdób. Niestety część z nich znana jest tylko ze zbiorczej fotografii, tak więc w wielu przypadkach zadokumentowane są wyłącznie jedne strony monet. Wśród zarejestrowanej części są przede wszystkim fragmenty dirhemów oraz denary czeskie Bolesława II, bawarskie ks. Henryka II, saskie Ottona i Adelajdy, denary krzyżowe I typu oraz kilka monet późniejszych – między innymi naśladownictwo kopiujące elementy denarów krzyżowych młodszych typów. Szczegółowe opracowanie wszystkich elementów nowo odkrytego fragmentu skarbu trzeba pozostawić na przyszłość.

W tym miejscu pragnę skoncentrować się na jednej, za to ciekawej monecie, która być może pochodzi z tego zespołu. Wątpliwości co do jej przynależności do skarbu budzi jej późniejsza chronologia oraz nieco odmienna korozja. Nie sposób jednak wykluczyć, że wśród nieokreślonych dotychczas monet są odpowiadające jej czasowo lub że znalazcy oddzielnie ujawniali młodsze monety, które były całe i w lepszych stanach zachowania. Teoretycznie istnieje możliwość, że denar z Tarnowa Pałuckiego jest znaleziskiem pojedynczym, nie związanym z depozytem, jedynie pochodzącym z tego samego miejsca. Nie mniej należy stwierdzić, że w okolicach Tarnowa Pałuckiego znaleziono denar Bolesława Chrobrego[2]. Jest to hybryda typu IX (PRINCES POLONIE) z nieznanym dotąd stemplem (Ryc. 1). Średnica denara wynosi 18,5-19,5 mm, waga 1,22 g.

Av.: w polu smukła kapliczka zwieńczona krzyżem, którego ramiona zakończone są kulkami. Po jej bokach pionowe kreski. Obwódka ciągła, w otoku pomylona legenda

Rv.: w polu krzyż z kółkami z punktami między ramionami. Obwódka ciągła, w otoku niewyraźne, dolne partie napisu Jest to rewers odmiany IX.15 – „zbarbaryzowanej”[3].

---

* Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa.

[1] J. Slaski, S. Tabaczyński, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski. Materiały*, Polskie Badania Archeologiczne, t. I, Polskie Skarby Wczesnośredniowieczne (dalej PSW), t. I, Warszawa 1959, s. 64-65, nr 131.

[2] Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku skarbu z Obry Nowej (A. Felczak, D. Malarczyk, S. Małachowska, *Skarb monet i ozdób z X wieku z Obry Nowej*, WN XLI, 1997, z. 1-2, s. 4), gdzie wystąpił jeden fragment denara PRINCES POLONIE, większość monet pochodzi jednak z 2. połowy X w.

[3] S. Suchodolski, *Moneta polska w X/XI wieku*, WN XI, 1967, z. 2-3, s. 110-111, 174-175.

Ryc. 1. Denar Bolesława Chrobrego z Tarnowa Pałuckiego. Skala

Fragment drugiej monety o wadze 0,21 g, wybitej tymi samymi stemplami, odnalazł Prof. Stanisław Suchodolski wśród drobnych ułamków w skarbie z Maniowa, pow. Głogów (t.p.q. 1034), przechowywanym w Muzeum Narodowym w Warszawie[4] (ryc. 2). Na zachowanym fragmencie monety widać wyraźnie, że jest ona młodsza od poprzedniego egzemplarza, gdyż została wybita już silnie zniszczonymi stemplami. Oprócz widocznego na obu monetach pęknięcia przy prawym końcu stopnia kaplicy, na fragmencie z Maniowa jest następne pęknięcie przy lewym końcu stopnia kapliczki.

Ryc. 2. Denar Bolesława Chrobrego z Maniowa.

Najbardziej interesującym elementem przedstawionych wyżej denarów jest nieznany dotąd stempel awersu[5]. Istnienie hybrydy implikuje funkcjonowanie oryginalnie dwóch niezależnych typów monet, chociaż można teoretycznie przyjąć możliwość zastąpienia starego, zniszczonego stempla nowym, lecz już z innymi wyobrażeniami. Udało się jednak odnaleźć monety wybite stemplem z kaplicą oraz innymi, nie powielającymi wzoru PRINCES

[4] M. Haisig, *Wczesnośredniowieczne skarby srebrne ze Śląska*, PSW IV-B, 1966, s. 51-53, nr 29.

[5] Występowanie hybryd (denarów pomylonych/adulterynów) jest powszechne w mennictwie wczesnośredniowiecznym. Nie odbiega od tego schematu i produkcja mennicza Bolesława Chrobrego. Szczególnie istotne jest w naszym przypadku istnienie hybrydy poprawnej odmiany denara PRINCES POLONIE z rewersem kopiującym monety Władywoja; Z. Zakrzewski, *Denar z napisem „PRINCES POLONIE – VLADVOI DVX"*, Wiadomości Archeologiczne XVI, 1939 (1948), s. 370-377; Suchodolski, *Moneta polska…*, s. 111-112.

POLONIE. W skarbie z Ulejna, pow. Środa (t.p.q.1006), przechowywanym w Westfälisches Landesmuseum w Münster[6], dr Peter Ilisch zidentyfikował monetę o średnicy 21 mm i wadze 1,29 g, wybitą takim samym stemplem awersu i innym stemplem rewersu (Ryc. 3):
Av.: jak wyżej.
Rv.: w polu krzyż z kółkami między ramionami. Obwódka ciągła, w otoku dolne partie pomylonego napisu ✠ᒐ////ᐯ////ᒧIᑐᐸ

Ryc. 3. Denar Bolesława Chrobrego z Ulejna.

Moneta wybita tymi samymi stemplami została zidentyfikowana przeze mnie w skarbie z Oleśnicy, pow. Dalików (t.p.q. 1037), przechowywanym w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. Egzemplarz ten ma średnicę 22,3 mm i waży 1,14 g (Ryc. 4). Kolejna moneta wybita tymi samymi stemplami wystąpiła na 31 aukcji Warszawskiego Centrum Numizmatycznego[7]. Jej średnica wynosi 19,2 mm, zaś waga 0,64 g (Ryc. 5). Moneta ta pochodzi zapewne ze skarbu znalezionego we wsi Zdwórz, gm. Łąck, pow. płocki, ukrytego po 1034 r.[8] W skarbie z Zakrzewa II, pow. Sochaczew (t.p.q. 1030), przechowywanym w Państwowym Muzeum Archeologicznym, odnalazłem denar wybity tylko jednym stemplem z kapliczką (Ryc. 6). Ma on średnicę 19 mm i waży 0,878 g. Również w skarbie z Żukowa, pow. Płock (t.p.q. 1024)[9], przechowywanym w Muzeum Mazowieckim w Płocku, znajduje się jednostronny denar wybity stemplem z kapliczką (Ryc. 7). Ma on średnicę 21,6 mm i waży 1,176 g.

[6] PSW I, s. 66-67, nr 138. Ostatnio o monetach Bolesława Chrobrego z tego skarbu pisali P. Ilisch, S. Suchodolski, *Eine Erweiterung der Münzserien Bolesław Chrobrys*, WN XLVII, 2003, z. 1 (Polish Numismatic News VII), s. 97-104.
[7] *Warszawskie Centrum Numizmatyczne, Aukcja nr 31, 4 grudnia 2004 r.*, Warszawa 2004, s. 16, nr 195.
[8] Za informacje o tym niepublikowanym skarbie dziękuję prof. Stanisławowi Suchodolskiemu.
[9] E. Jędrysek-Migdalska, G. Tryka, *Najciekawsze monety i medale ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, Płock 1996, s. 14, nr 28.

Denary Bolesława Chrobrego z Oleśnicy, Zdworza, Zakrzewa II i Żukowa.

Odnalezienie trzech monet bitych tymi samymi stemplami oraz dwóch denarów jednostronnych pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia nie tylko z hybrydą ze stemplem PRINCES POLONIE, ale z nowym typem monet Bolesława Chrobrego. Awers z kapliczką nie ma bezpośrednich odpowiedników stylistycznych w dotychczas rozpoznanym mennictwie Bolesława Chrobrego. Twórca stempla naśladował z pewnością denary Ottona i Adelajdy. Mimo że kapliczki są różne, to świadczy o tym szereg cech powtórzonych przez rytownika. Najbardziej charakterystyczny jest umieszczony na szczycie krzyż z kulkami na końcach ramion. Do denarów Ottona i Adelajdy nawiązują też poziome linie wewnątrz kapliczki i znaki po jej bokach. Niestety duża stylizacja na monecie Bolesława Chrobrego nie pozwala odnaleźć ścisłego pierwowzoru, który miałby większą wartość datującą. Stwierdzamy tylko, że autor stempla kopiował denary typu IV wg typologii Very Hatz[10]. Typ ten według ostatnich badań Petera Ilischa ma bardzo szeroką chronologię, od 983/4 do połowy XI wieku. Ściślejszą datację potrafimy określić raczej poszczególnych odmian, niż całych typów. Można tu wskazać na odmianę Hatz IV.20, która charakteryzuje się występowaniem smukłej litery A po obu stronach kapliczki. Odmiana ta datowana jest przez P. Ilischa już od około 995 roku[11].

Mimo że rewers nowo odkrytego typu jest raczej mało charakterystyczny, to jego stylistyka zdecydowanie nawiązuje do awersów denarów Ottona i Adelajdy i jest równocześnie zbliżona od innych monet Bolesława Chrobrego. Największe podobieństwo wskazuje przy tym do rewersów typu XI – DVX INCLITVS. Litery C, L i I na stemplu 19 są niemal identyczne[12]. Pewne podobieństwa w kształcie krzyża można też zauważyć do rewersu odmiany IV, szczególnie stempla nr 6[13].

Nowo odkryty typ denara charakteryzuje się specyficznym przygotowaniem krążka, który na brzegach jest silnie rozklepany. W efekcie, mimo że monety mają stosunkowo duże średnice (19; 19,2, 19,5; 21; 21,6; 22,3 mm) i prawie cały stempel mieści się na krążku, to

[10] V. Hatz, *Zur Frage der Otto-Adelheid-Pfennige. Versuch einer Systematisierung auf Grund des schwedischen Fundmaterials*, [w:] Commentationes de nummis saeculorum IX-XI in Suecia repertis, T. I, Stockholm 1961, s. 105-144.
[11] P. Ilisch, *Überlegungen zur Datierung der Otto-Adelheid-Pfenningen der Stufen Hatz II, III und IV*, WN XLIX, 2005, z. 1 (179), s. 47-48.
[12] Suchodolski, *Moneta polska*…, Tabl. IXc.
[13] Suchodolski, *Moneta polska*…, Tabl. IVc, Va.

duże partie legend pozostają niedobite. Zestawiając zachowane części liter z wszystkich egzemplarzy, nie udało się w pełni zrekonstruować napisów w otoku (Ryc. 8). O ile na awersie można w miarę pewnie odczytać nic nie znaczące UIDVIVCLIIIIA, o tyle na rewersie udało się odczytać zaledwie +L////V////LICX

Ryc. 8. Rekonstrukcja stempli nowego denara Bolesława Chrobrego.

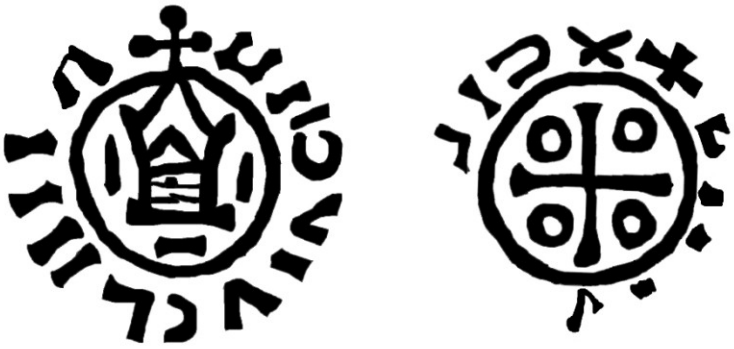

Połączenie monet opisywanego typu z denarami PRINCES POLONIE nie zamyka jednak łańcucha połączeń stempli. Moneta wybita stemplem awersu z kapliczką i innym od wyżej omówionych stemplem rewersu (Ryc. 9) znajdowała się w odkrytym w 1894 r. skarbie z Lisówka, pow. Słubice, ukrytym po 1011 r.[14] Dwie dalsze monety tego typu wystąpiły w skarbie z Przyborowa, pow. Sulęcin, ukrytym po 1011 r.[15] Na rewersie tych monet widnieje w polu krzyż z punktami między ramionami. Obwódka jest ciągła, w otoku imitacja legendy IHIIINIIL. Do dzisiaj nie udało się odkryć monet wybitych tymi stemplami. Jednie w skarbie z Oleśnicy zidentyfikowałem dwa okazy wykonane w bardzo podobnej stylistyce. Nie można ich jednak uznać obecnie za monety Bolesława Chrobrego.

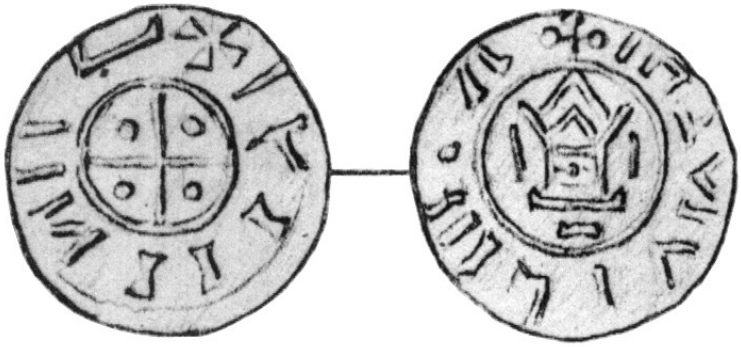

Ryc. 9. Denar Bolesława Chrobrego z Lisówka, nr 410.

Natomiast z dużą dozą prawdopodobieństwa można do łańcucha połączeń stempli dołączyć denar znaleziony w skarbie z Lisówka, znany niestety tylko z rysunków E.

[14] E. Bahrfeldt, *Die Münzen der Hacksilberfunde*, [w:] E. Friedel, R. Buchholtz, E. Bahrfeldt, *Die Hacksilberfunde*, Hervorragende Kunst- und Altertumsgegenstände des Märkischen Provinzial-Museums in Berlin, Heft I., Berlin 1896, s. 29, nr 410; PSW I, s. 34-37, nr 65.

[15] E. Bahrfeldt, *Der Priebrower Hacksilberfund,* Berliner Münzblätter, Bd. 8, 1924-1926, s. 400, nr 128; PSW I, s. 54-55, nr 105. Trzeba się jednak liczyć z możliwością, że Bahrfeldt, powołując się przy opisie monet ze skarbu z Przyborowa na egzemplarz nr 410 z Lisówka, sugerował się tylko najbardziej charakterystycznym wyobrażeniem na monecie, czyli kapliczką z pionowymi pałkami po bokach. Tak więc oba denary z Przyborowa mogły w rzeczywistości pochodzić z tej samej pary stempli co egzemplarze ze skarbów z Ulejna, Oleśnicy i Zdworza. Sygnalizując tylko taką ewentualność, nie możemy rozstrzygnąć tej kwestii w obecnej chwili.

Bahrfeldta[16]. Jest to denar, którego rewers został wybity stemplem z krzyżem nowego typu, natomiast na awersie ma w polu kapliczkę z jednym stopniem oraz pięcioma punktami w środku. Po bokach zwrócone na zewnątrz półksiężyce z punktami w środku. Obwódka ciągła, w otoku IIIIOII[…]IIIIIIIII (Ryc. 10). Identyczność stempli rewersu użytych do wybicia denarów z Ulejna, Oleśnicy i Zdworza z opisanym powyżej nie jest pewna, lecz wydaje mi się bardzo prawdopodobna.

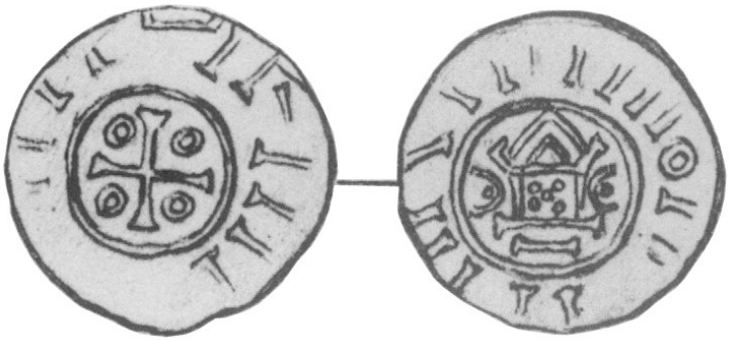

Ryc. 10. Domniemany denar Bolesława Chrobrego z Lisówka, nr 393.

Oprócz monet wchodzących bezpośrednio w skład łańcucha połączeń stempli, trzeba też wskazać na dwie grupy naśladownictw denarów bawarskich i saskich opisanych przez P. Ilischa[17]. Szczególnie interesująca dla nas jest grupa pierwsza z kapliczką w typie ratyzbońskim i napisem VIDV na awersie i krzyżem na rewersie (Ryc. 11, 12). Odwrocie pierwszej odmiany tych monet, choć wybite innym stemplem niż nowo ujawnionego typu, wykazuje bardzo duże zbieżności stylistyczne. Identyczny jest sam krzyż z lekko rozszerzonymi końcami. Różnią się tym, że na denarach VIDV między ramionami krzyża są naprzemiennie kółka i półokręgi. Również pomylona legenda, choć w obu typach inna, wykazuje duże podobieństwo wykonania. Można zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że oba stemple z krzyżem wykonano w tej samej pracowni, a co za tym idzie, że denary VIDV oraz powiązane z nimi stylistycznie denary z inskrypcją +JIVA (Ryc. 13) można zaliczyć do mennictwa Bolesława Chrobrego, czego domyślał się już Peter Ilisch. Potwierdza to również rozprzestrzenienie denarów VIDV i +JIVA[18].

[16] Bahrfeldt, *Die Münzen der Hacksilberfunde…*, s. 29, nr 393.
[17] P. Ilisch, *Regensburg- und Otto-Adelheid-Imitationen aus Polen?*, WN XXXVIII, 1994, z. 1-2, s. 65-70.
[18] Denary VIDV znane są obecnie z następujących skarbów: Ulejno, pow. Środa Wielkopolska, t.p.q. 1006; Poznań – okolice, t.p.q. 1016; Rokitno/Kotowice – okolice, t.p.q. 1017 (2 egz.); Poznań VII, t.p.q. 1018; Kujawy I, t.p.q. 1024; Żukowo, pow. Płock, t.p.q. 1024; Kinno, pow. Słupca, t.p.q. 1028; Konin – okolice, t.p.q. 1028; Łask II, t.p.q. 1037; Nowa Huta-Pleszew, t.p.q. 1037; Enegård (Bornholm), t.p.q. 1037; Stora Sojdeby I, ksp. Fole (Gotlandia), t.p.q. 1089; Burge (Gotlandia), t.p.q. 1140. Znanych jest też 8 egzemplarzy bez metryki. Denary +JIVA znane są ze skarbów: Poznań – okolice, t.p.q. 1016; Żukowo, pow. Płock, t.p.q. 1024; Kalisz – okolice I, t.p.q. 1037; Enegård (Bornholm), t.p.q. 1037; Sigsarve (Gotlandia), t.p.q. 1053; Burge (Gotlandia), t.p.q. 1140. Ponadto znane są 4 egzemplarze bez metryki. Stosunkowo duża liczba znalezisk ze Skandynawii jest zauważalna również przy innych typach monet polskich, np. w skarbie z Enegård na Bornholmie wystąpiły: denar Bolesława Chrobrego PRINCES POLONIE, 2 denary typu XIII (ruskiego) oraz 2 denary Mieszka II – patrz Suchodolski, *Moneta polska…*, s. 138.

11 12 13

Ryc. 11, 12, 13. Domniemane denary Bolesława Chrobrego.

Przedstawione wyżej powiązania stempli ze zbarbaryzowaną odmianą PRINCES POLNIE są jak na razie jedynymi (Ryc. 14). W związku z powyższym, dalsza analiza ma charakter wstępny. Nie ma jednak wątpliwości, ze szczegółowa kwerenda w zbiorach muzealnych i prywatnych przyniesie dalsze odkrycia monet Bolesława Chrobrego.

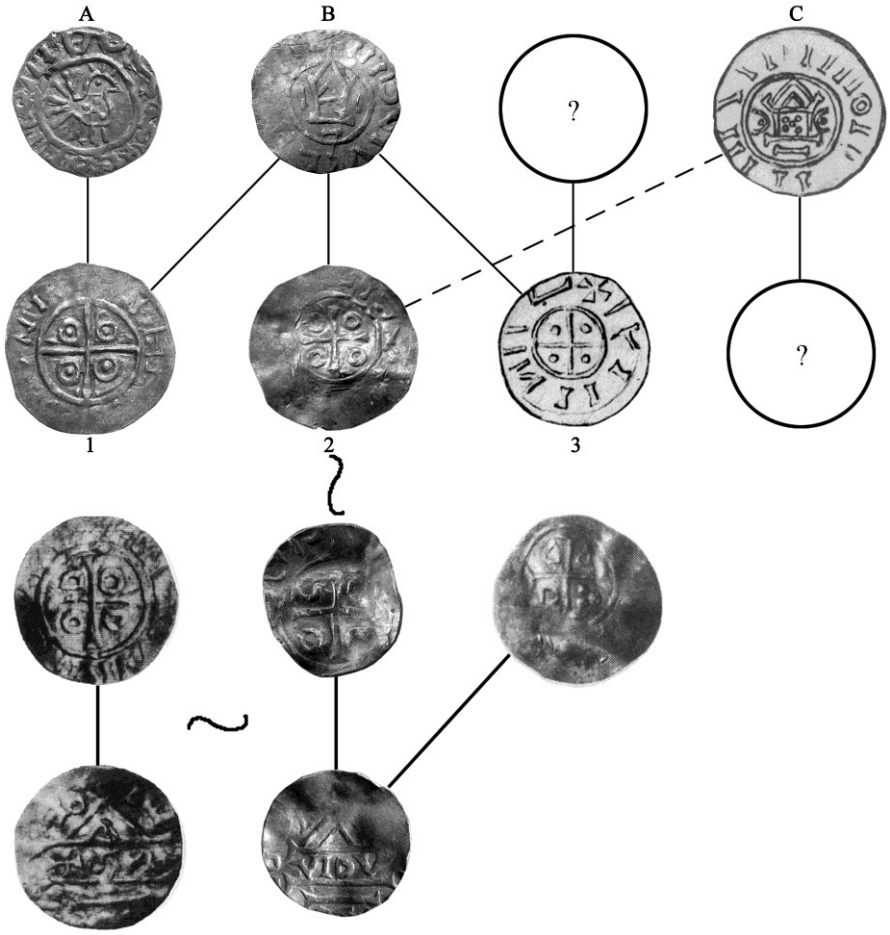

Ryc. 14. Łańcuch połączeń stempli denarów Bolesława Chrobrego (literami oznaczono kolejne połączenia – por. katalog) oraz domniemanych denarów tego władcy.

Waga znanych egzemplarzy jest zróżnicowana. Hybryda z Tarnowa Pałuckiego waży 1,22 g, a trzy denary nowego typu ważą kolejno 0,64, 1,14 i 1,29 g. Wreszcie denary jednostronne ważą 0,878 g i 1,176 g. Mimo że mamy do czynienia z bardzo niewielką ilościowo próbką, to egzemplarze nowego typu można przypisać do tak zwanej grupy lżejszych denarów Bolesława Chrobrego, których wagi wahają się od 0,74 do 1,15 g[19]. Co prawda aż 3 egzemplarze ważą niewiele powyżej granicznego 1,15 g, ale i je można zaliczyć do lżejszej serii, gdyż wagi grupy cięższej zaczynają się dopiero od 1,43 g. Mimo niewielkiej liczby monet nowego typu, widać wyraźnie, że są one lżejsze od prawidłowych denarów PRINCES POLONIE, które ważą średnio 1,7 (odmiana poprawna) i 1,5 g (odmiana zbarbaryzowana). Pewną zbieżność można natomiast stwierdzić z jednostronnymi denarami

[19] Suchodolski, *Moneta polska…*, s. 143.

PRINCES POLONIE, które ważą około/lub nieco poniżej 1 g[20]. Stosunkowo niska waga denarów z kapliczką może świadczyć o ich wczesnej chronologii, zbliżonej oczywiście do czasu powstania zbarbaryzowanej odmiany PRINCES POLONIE.

Rozprzestrzenienie denarów z kapliczką jest niemal takie samo jak innych monet Bolesława Chrobrego i ogranicza się do Wielkopolski, Polski Środkowej i Mazowsza (Ryc. 15). Taki rozrzut znalezisk nie dostarcza żadnych przesłanek ułatwiających przypisanie nowego typu do konkretnej mennicy. Tak jak i w przypadku większości monet Bolesława Chrobrego, w grę wchodzi Poznań, Gniezno, Giecz, Ostrów Lednicki oraz Płock[21].

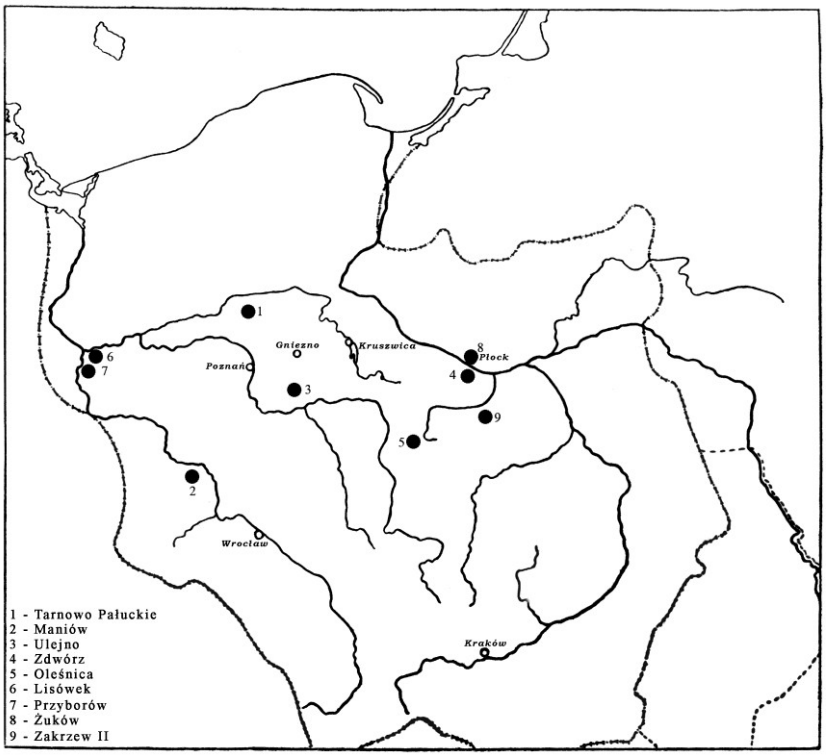

Ryc. 15. Rozprzestrzenienie denarów z kapliczką.

Sumując dotychczasowe rozważania, trzeba podjąć próbę ustalenia chronologii nowo odkrytego typu z kapliczką. Największe znaczenia ma tu oczywiście połączenie ze zbarbaryzowaną odmianą typu PRINCES POLONIE. W momencie wybijania hybrydy stempel z kapliczką był jednak już silnie zużyty. Widać wyraźnie kilka pięknieć tłoka, których nie ma jeszcze na monetach wybitych oryginalną parą stempli. Na jednostronnych denarach z kapliczką z Zakrzewa II i Żukowa również nie ma jeszcze tych pęknięć stempla. Dowodzi to niezbicie, że hybryda powstała w momencie, kiedy awers PRINCES POLONIE i rewers z krzyżem nowej odmiany były już zniszczone lub rozdzielone. Dlatego połączono dostępne stemple z dwóch różnych zestawów. Dopiero po zużyciu lub oddzieleniu się stempla rewersu z kapliczką powstała hybryda. Istnienie co najmniej jej dwóch egzemplarzy może sugerować, że powstała nie przypadkowo, lecz że wybijano ją przez jakiś czas. Uważam zatem, że typ z kapliczką i krzyżem jest najstarszy. Młodsze są denary jednostronne, a najpóźniej powstały hybrydy ze zbarbaryzowaną odmianą typu PRINCES POLONIE. Trudno

[20] Suchodolski, *Moneta polska…*, s. 142, 145.
[21] Suchodolski, *Moneta polska…*, s. 160.

natomiast wypowiedzieć się na razie w kwestii pozycji chronologicznej stempli z krzyżem z punktami między ramionami i legendą IHIIINIIL oraz z kaplicą z półksiężycami.

Omawiając wzorce służące do powstania awersu z kapliczką, wymieniłem wyżej przede wszystkim denary Ottona i Adelajdy odmiany Hatz IV.20, datowane na przełom X i XI wieku, tj. od 995 r. Trudno dokładnie datować zbarbaryzowaną odmianę denara PRINCES POLONIE, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa powstała ona jeszcze w czasie istnienia stempli odmiany poprawnej, czyli na pewno po 1002 roku, na co wskazuje powiązanie ze stemplem rewersu naśladującym denary Władywoja[22]. S. Suchodolski, analizując daty schowania skarbów (najstarszy depozyt z denarem PRINCES POLONIE ukryto po 1017 r.) oraz szukając ewentualnego autora stempla wśród duchownych na dworze Bolesława sądzi, że poprawna odmiana powinna powstać nieco później – po 1005 roku[23]. Zatem odmiana zbarbaryzowana powinna być przynajmniej kilka lat młodsza.

Do ustalania chronologii nowego typu z kapliczką również pomocne są znaleziska. Najstarszym skarbem, w którym wystąpiła taka moneta, jest depozyt z Ulejna ukryty po 1006 r. Trzy następne egzemplarze znane są ze skarbów z Lisówka oraz Przyborowa – oba zakopane po 1011 r. Kolejne denary pochodzą ze skarbów ukrytych już w latach 20. i 30. XI w. Z takiej chronologii depozytów wynika stosunkowo wczesna data podjęcia produkcji denarów z kapliczką.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej argumenty oraz sporadyczny, a nie ciągły charakter produkcji menniczej Bolesława Chrobrego, można uznać, że typ z kapliczką powstał w zbliżonym czasie, co PRINCES POLONIE. Porównanie chronologii skarbów zawierających oba typy wskazuje, że nowo odkryty denar może być nawet starszy. Należałoby go zatem datować na sam początek XI stulecia. Dopiero w trakcie późniejszych wznowień produkcji, pod koniec pierwszego dziesięciolecia XI w., doszło do pomieszania stempli. Tak więc nowy typ denara Bolesława Chrobrego szacowałbym orientacyjnie na lata 1000-1010.

Należy sobie zadać też pytanie, czy w opisywanym przypadku mamy do czynienia z oficjalną produkcją mennicy polskiego księcia, czy też z wytworem warsztatu pozostającego poza jego władzą. Ta druga możliwość nie jest pozbawiona podstaw, gdyż znane są przypadki w mennictwie wczesnośredniowiecznym, kiedy oficjalne stemple wydostawały się poza mennicę i były wykorzystywane do produkcji naśladowczych. Sytuacja taka jest poświadczona najlepiej w mennictwie skandynawskim, gdzie używano angielskich tłoków najprawdopodobniej zrabowanych z Anglii. Znane są łańcuchy połączeń stempli, gdzie wśród tłoków skandynawskich pojawiają się stemple mennicy w Ipswich[24]. Nie odrzucając z góry takiej ewentualności w odniesieniu do opisywanych wyżej monet, trzeba stwierdzić, że możliwość taka jest bardzo mało prawdopodobna, gdyż używanie obcych stempli miało miejsce w przypadku charakterystycznej dla Skandynawii masowej produkcji menniczej.

---

[22] Zakrzewski, *Denar z napisem…* s. 370-377; Suchodolski, *Moneta polska…*, s. 111-112.

[23] S. Suchodolski, *Orzeł czy paw? Jeszcze o denarze Bolesława Chrobrego z napisem PRINCES POLONIE*, [w:] Tadeusz Wasilewski (ed.) *Inter Orientem et Occidentem. Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej ofiarowane profesorowi Janowi Tyszkiewiczowi w czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa 2002, s. 165.

[24] M. Blackburn, *English dies used in the Scandinavian Imitative Coinages*, hikuin 11, 1985, s. 101-124; B. Malmer, *The Anglo–Scandinavian Coinage c. 995–1020*, Commentationes de nummis saeculorum IX-XI in Suecia repertis. Nova series 9, Stockholm, 1997, s. 15.

Pytanie o rodzaj i charakter produkcji należałoby postawić też w odniesieniu do zbarbaryzowanej odmiany denara PRINCES POLONIE. Nieczytelne legendy, niestaranna technika produkcji stempla i wybijania, brak połączeń stempli z odmianami poprawnymi powoduje, że nie można wykluczyć i takiej możliwości, że denary te są wynikiem nielegalnego naśladowania monet polskiego księcia[25]. Ryszard Kiersnowski zwrócił jednak uwagę, że odmiana zbarbaryzowana kopiuje nie tyle monetę, co stempel odmiany poprawnej, gdyż zarówno rysunek, jak i pomylona legenda zachowują ten sam kierunek. Zatem obie odmiany musiały wyjść z tego samego warsztatu[26]. Nieczytelność napisu oraz odmienność krzyża na rewersie była zapewne wynikiem wykruszenia się oryginalnego tłoku awersu oraz brakiem tłoku rewersu, który jak wiadomo pod koniec produkcji został zastąpiony naśladowczym stemplem z imieniem Władywoja. Tak więc należy uznać, że zbarbaryzowana odmiana denara PRINCES POLONIE jest regularną emisją Bolesława Chrobrego. O oficjalnym charakterze nowego typu z kapliczką świadczy zarówno łańcuch połączeń stempli, stylistyka wykonania monet (szczególnie rewersu), metrologia oraz rozrzut znalezisk, identyczny z rozprzestrzenieniem dotychczas rozpoznanych emisji Bolesława Chrobrego.

Opisany powyżej typ monety otwiera zupełnie nowe kierunki poznania mennictwa Bolesława Chrobrego. Okazuje się bowiem, że duża grupa tak zwanych naśladownictw mogła w rzeczywistości wyjść z mennic książęcych. Już dawno temu były takie podejrzenia[27]. Jednak dopiero dzisiaj te słuszne przypuszczenia zostały wsparte dowodem w postaci łańcucha połączeń stempli[28].

KATALOG

Litery oznaczają stemple awersów, zaś cyfry stemple rewersów (Ryc. 14). Podano opis stempli oraz ich połączenia. Wykaz monet zawiera dane metryczne, informacje o znalezisku, jego chronologii, oraz miejscu przechowywania.

Awersy:

A: Ptak zwrócony w prawo z rozpostartym ogonem o 5 piórach, 3 nogi, na głowie 3 pióra, na piersiach 4 punkty. Obwódka ciągła, w otoku [illegible] – Such. IX. 15. Łączy się z rewersem 1.

B: W polu smukła kapliczka zwieńczona krzyżem, którego ramiona zakończone są kulkami. Po jej bokach pionowe kreski. Obwódka ciągła, w otoku [illegible]

[25] Sugerował to Z. Zakrzewski, *Pierwsza monet polska, cz. II*, Slavia Antiqua, t. V, 1954-1956, s. 237.

[26] R. Kiersnowski, *Pieniądz kruszcowy w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Warszawa 1960, s. 280-281.

[27] Suchodolski, *Moneta polska…*, s. 108; S. Trawkowski, *Najstarsze monety Polskie*, WN XIII, 1969, z. 1, s. 30-32; Ilisch, *Regensburg- und Otto-Adelheid-Imitationen...*, s. 69.

[28] Wiele z zawartych tu myśli jest wynikiem wielogodzinnych nieraz dyskusji, jakie miałem przyjemność prowadzić z Prof. Stanisławem Suchodolskim. Składam mu za to duże wyrazy wdzięczności. Wiele cennych uwag zawdzięczam dr. Peterowi Ilischowi. Chciałbym też bardzo podziękować pani mgr Elżbiecie Jędrysek-Migdalskiej z Muzeum Mazowieckiego w Płocku, mgr Marcie Męclewskiej z Gabinetu Numizmatycznego Zamku Królewskiego w Warszawie oraz mgr. Zbigniewowi Bartkowiakowi z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, prof. Mariuszowi Mielczarkowi z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, mgr. Andrzejowi Romanowskiemu z Gabinetu Monet i Medali Muzeum Narodowego w Warszawie, mgr. Maciejowi Widawskiemu z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, mgr. Mateuszowi Woźniakowi z Muzeum Narodowego w Krakowie, panu Witoldowi Nakielskiemu z Łodzi oraz innym kolekcjonerom prywatnym za udostępnienie zbiorów, pomoc i okazaną życzliwość przy prowadzonych przeze mnie poszukiwaniach.

Łączy się z rewersem 1, 2 i 3.

C: W polu kapliczka z jednym stopniem, 5 punktami w środku. Po bokach zwrócone na zewnątrz półksiężyce z punktami w środku. Obwódka ciągła, w otoku IIIIOII[…]IIIIIIIII Łączy się prawdopodobnie z rewersem 2.

Rewersy:

1: w polu krzyż z kółkami z punktami między ramionami. Obwódka ciągła, w otoku niewyraźne, dolne partie napisu ᚻᛁᚱᚺᛚᛋᛊᚠᚢᛁᚩᚾᛁᛁ – Such. IX.15. Łączy się z awersem A i B.

2. W polu krzyż z lekko rozszerzonymi końcami. Między jego ramionami kółka. Obwódka ciągła, w otoku legenda ✠ᛋ////ᚠ////ᛁᛋᚳ Łączy się z awersem B i prawdopodobnie C.

3. W polu krzyż z punktami między ramionami. Obwódka ciągła, w otoku IHIIINIIL Łączy się z awersem B.

Monety i znaleziska:

A/1 – patrz Suchodolski, *Moneta polska*…, s. 174.

B/1 (2 egz.) – 0,21 g (Maniów, pow. Głogów, t.p.q. 1034, Muzeum Narodowe w Warszawie); 1,22 g, ø 18,5-19,5 mm (Tarnowo Pałuckie, pow. Wągrowiec, t.p.q. ?, Warszawa).

B/2 (3 egz.) – 1,29 g, ø 21 mm (Ulejno, pow. Środa Wielkopolska, t.p.q. 1006, Westfälisches Landesmuseum in Münster); 0,64 g, ø 19,2 mm (Zdwórz, pow. Płock, t.p.q. 1034, Warszawa); 1,14 g, ø 22,3 mm (Oleśnica, pow. Dalików, t.p.q. 1037, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, nr inw. 6332-6333, denar zachowany w dwóch fragmentach).

B/3 (3 egz.) – waga i średnica nieznane (Lisówek, pow. Słubice, t.p.q. 1011. Moskwa?; Przyborów, pow. Sulęcin, t.p.q. 1011, 2 egz.?).

B (2 denary jednostronne) – 1,176 g, ø 21,6 mm (Żukowo, pow. Płock, t.p.q. 1024?, Muzeum Mazowieckie w Płocku); 0,878 g, ø 19 mm (Zakrzew II, pow. Sochaczew, t.p.q. 1030, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa, nr inw. V/5382-10).

C/2 (1 egz.) – waga i średnica nieznane (Lisówek, pow. Słubice, t.p.q. 1011. Moskwa?).